

Sygn. akt VII Ua 70/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk

Sędziowie: SO Dorota Michalska (spr.)

SO Zbigniew Szczuka

Protokolant: st.sekr.sądowy Mariusz Żelazek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 października 2018 r. w Warszawie

sprawy M. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w W.

o zasiłek chorobowy

na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 czerwca 2018 roku sygn. akt

VI U 208/17

oddala apelację.

SSO Zbigniew Szczuka SSO Marcin Graczyk SSO Dorota Michalska

Sygn. akt VII Ua 70/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 27 marca 2017 r., znak: (...) w ten sposób, że w pkt. 1 uznał prawo odwołującego do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od dnia 10 października 2016 r. do dnia 11 lutego 2017 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku oraz przyznał odwołującemu M. M. prawo do wskazanego powyżej świadczenia za okres od dnia 10 października 2016 r. do dnia 11 lutego 2017 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Ubezpieczony M. M. jest zatrudniony w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. oraz w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na stanowisku Prezesa Zarządu. Z racji zajmowania powyższego stanowiska kontroluje wyrywkowo jakość pracy podległych mu pracowników i jakość wykonywanych w zakładzie pracy produktów.

W dniu 10 października 2016 r. ubezpieczony M. M. dokonywał kontroli w hali należącej do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., gdzie w maszynach należących do (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. produkowane są wyroby z tworzywa sztucznego. W celu sprawdzenia jakości wykonania zbiornika o pojemności 5000 litrów wnioskodawca wszedł na podest aluminiowy, na wysokości jego kolana, aby sprawdzić wykonanie wnętrza zbiornika, czy jest gładki i spełnia wymogi. Gdy odwołujący zajrzał do środka, buchnęła para, wtedy odchylił głowę i zsunął się z podestu uderzając tyłem głowy w zbiornik znajdujący się za jego plecami, następnie upadł na pięty całym ciężarem ciała. Wtedy poczuł ból w kręgosłupie, a następnego dnia nie mógł ruszać głową.

Z uwagi na fakt, że ból szyi nie ustępował i nasilał się oraz pojawił się niedowład prawej ręki, a także zaburzenia czucia palców prawej ręki, odwołujący w dniu 11 października 2016 r. udał się do lekarza. W badaniu MR kręgosłupa szyjnego stwierdzono masywną dyskopatię odcinka C5/C6. Na tej podstawie poszkodowanego zakwalifikowano do leczenia operacyjnego. Zabieg operacyjny wykonano w dniu 5 grudnia 2016 r. w Klinice (...). Po zabiegu operacyjnym dolegliwości bólowe szyi zmniejszyły się. Uderzenie głową w zbiornik, którego doznał ubezpieczony M. M. w trakcie upadku spowodowało pourazową dyskopatię kręgosłupa w odcinku szyjnym w mechanizmie o charakterze wyprostno-zgięciowym. Doprowadziło to do nadmiernego rozciągnięcia więzadeł oraz mięśni przykręgosłupowych w odcinku szyjnym ponad ich fizjologiczny zakres ruchów. Niezdolność ubezpieczonego do pracy od dnia 10 października 2016 r. do dnia 11 lutego 2017 r. pozostawała w związku z wypadkiem, którego doznał w dniu 10 października 2016 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy oraz w aktach organu rentowego, których wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd I instancji swoje rozstrzygnięcie oparł na rzetelnych i przekonujących opiniach biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii oraz biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii. Sąd Rejonowy zważył, że opinie biegłych są jasne, spójne i logiczne. Zostały sporządzone przez specjalistów z zakresu schorzenia odwołującego. Biegli ustosunkowali się do decyzji organu rentowego oraz przeprowadzili badanie lekarskie. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że organ rentowy wniósł o powołanie biegłego neurochirurga w celu wyjaśnienia zależności przebiegu zdarzenia z powstałym urazem. W celu wyjaśnienia wątpliwości organu rentowego, Sąd I instancji dopuścił więc dowód z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii, który podzielił wnioski z opinii biegłego ortedy, a także wnikliwie opisał przyczynę powstania urazu odwołującego. Pismem z dnia 10 kwietnia 2018 r. organ rentowy wskazał, że nie wnosi uwag do opinii biegłego z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii. Powód na rozprawie w dniu 21 czerwca 2018 r. również nie zgłosił żadnych uwag do opinii biegłych sądowych. Sąd Rejonowy oparł się również na zeznaniach odwołującego M. M., które zostały uznane za w pełni wiarygodne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Sąd Rejonowy miał także na uwadze, że strony postępowania nie wnosiły o uzupełnienie materiału dowodowego.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy zważył, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszej kolejności, Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 9 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy (Dz. U. z 2018 r. poz. 1376 ze zm.), zwanej dalej ustawą wypadkową wskazując, że zasiłek chorobowy i świadczenie rehabilitacyjne z ubezpieczenia wypadkowego przysługują w wysokości 100% podstawy wymiaru. Z kolei w myśl art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, a także w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze pomiędzy siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Natomiast w świetle art. 3 ust. 2 pkt. 1 ustawy wypadkowej, na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań.

Nie każde zdarzenie jest jednak wypadkiem przy pracy, gdyż koniecznymi elementami uznania zdarzenia za wypadek przy pracy jest nagłość zdarzenia, która została wywołana przyczyną zewnętrzną, powodująca uraz lub śmierć, a

pozostająca jednocześnie w związku z wykonywaną pracą. Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie sporny był charakter zdarzenia i możliwość zakwalifikowania go, jako wypadek przy pracy. Celem rozstrzygnięcia sporu należało zatem ustalić, czy było to zdarzenie, które nastąpiło podczas wykonywania lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności, a zatem czy więz z pracą, jako konieczny element definicji ustawowej wypadku, została zachowana.

Według organu rentowego, zdarzenie z dnia 10 października 2016 r. nie było wypadkiem przy pracy, ponieważ protokół Nr: (...) zawierał stwierdzenia bezpodstawne w zakresie, w jakim pracodawca uznał zdarzenie za wypadek przy pracy, nie zostały wykazane żadne nadzwyczajne okoliczności, a ujawniły się wcześniej doznane urazy. W ocenie organu rentowego przyczyną zdarzenia był istniejący stan zdrowia wnioskodawcy. W ocenie Sądu Rejonowego nie może jednak budzić wątpliwości, że do wypadku doszło w dniu 10 października 2016 r. Przedstawiony przez odwołującego przebieg zdarzenia znajduje bowiem potwierdzenie w protokole powypadkowym, a także w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym w postaci dokumentów oraz opiniach biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii oraz biegłego z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii. W trakcie sprawdzania jakości wykonania zbiornika przez odwołującego buchnęła para, wtedy odchylił głowę i zsunął się z podestu uderzając tyłem głowy w zbiornik znajdujący się za jego plecami, po czym upadł na pięty całym ciężarem ciała. Uderzenie głową w zbiornik, którego doznał M. M. w trakcie upadku spowodowało pourazową dyskopatię kręgosłupa szyjnego w mechanizmie wyprostno-zgięciowym. Niezdolność do pracy od dnia 10 października 2016 r. do dnia 11 lutego 2017 r. pozostawała zatem w związku z wypadkiem, który miał miejsce w dniu 10 października 2016 r. Biegli sądowi jednoznacznie stwierdzili, że uraz doznany przez ubezpieczonego M. M. nie miał związku z wcześniejszymi urazami, a zdarzenie z dnia 10 października 2016 r. spowodowało kliniczne ujawnienie się objawów choroby zwyrodnieniowej i doprowadziło do leczenia operacyjnego.

W świetle tych ustaleń, Sąd Rejonowy nie podzielił stanowiska organu rentowego, którego zdaniem protokół powypadkowy zawierał stwierdzenia bezpodstawne, a także nie zostało wykazane, że ujawniły się wcześniej doznane urazy. W ocenie Sądu I instancji powyższe ustalenia jednoznacznie wskazują, że zaistniały łącznie trzy przesłanki: nagłość zdarzenia, przyczyna zewnętrzna powodująca uraz i związek z pracą. Organ rentowy po myśli art. 6 k.c. nie wykazał zatem istnienia przyczyny wewnętrznej, tkwiącej w organizmie odwołującego, która spowodowała uraz. Przyjąć zatem należało, że taka przyczyna wewnętrzna nie istniała.

Z tego też względu, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną decyzję i w pkt. 1 wyroku uznał prawo odwołującego do zasiłku chorobowego z tytułu wypadku przy pracy za okres od dnia 10 października 2016 r. do dnia 11 lutego 2017 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku oraz przyznał M. M. prawo do wskazanego powyżej świadczenia za okres od dnia 10 października 2016 r. do dnia 11 lutego 2017 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł organ rentowy zaskarżając powyższy wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie:

- art. 3 ust. 1 i art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1773 ze zm.) poprzez przyznanie odwołującemu prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 10 października 2016 r. do dnia 11 lutego 2017 r. w wysokości 100% podstawy wymiaru pomimo tego, że zdarzenie z dnia 10 października 2016 r. nie nosi cech wypadku przy pracy;

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i pominięcie okoliczności, że u odwołującego nie wystąpiła przyczyna zewnętrzna zdarzenia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania w całości ewentualnie o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że w stanie faktycznym sprawy zaistniały obiektywne przesłanki do pozbawienia odwołującego prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego, gdyż brak jest podstaw do uznania, że zdarzenie z dnia 10 października 2016 r. spełnia przesłanki wynikające z treści art. 3 ust. 1 i art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a tym samym do uznania, że zdarzenie to stanowi wypadek przy pracy. W ocenie organu rentowego, z opisanych w uzasadnieniu wyroku ustaleń faktycznych nie wynika, że odwołujący uległ kontuzji w związku z przyczyną zewnętrzną zdarzenia. W tym zakresie Główny Lekarz Orzecznik (...) Oddziału ZUS w W. w opinii z dnia 17 lipca 2018 r. zakwestionował ustalenia Sądu poczynione na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii oraz biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii. Organ rentowy zaznaczył, że ani w protokole wypadku ani w dokumentacji wizyty lekarskiej nie ma żadnej wzmianki o uderzeniu się w głowę. Jest tylko informacja o bólu kręgosłupa. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił także, że ubezpieczony cierpiał na schorzenie kręgosłupa wcześniej, gdyż w okresie od dnia 1 sierpnia 2016 r. do dnia 29 września 2016 r. przebywał z tego powodu na zwolnieniu lekarskim. Z kolei zdarzenie zsunęcia się z drabiny, jak to podał lekarzowi leczącemu miało miejsce około 2 tygodnie później. Lekarz leczący odwołującego w dniu wizyty 10 października 2016 r. odnotował, że pacjent z dolegliwościami kręgosłupa szyjnego, z poprawą w końcu września, ma obecnie nawrót dolegliwości. W uwagach lekarza leczącego, co jest symptomatyczne w kontekście ww. zdarzenia, nie ma żadnych danych o urazie głowy. Opisywana masywna dyskopatia odcinka C5-C6 ma tło zwyrodnieniowe wobec, czego z całą pewnością zsuniecie się z drabiny nie jest jej przyczyną, a mogło jedynie nasilić dolegliwości bólowe choroby samoistnej, na co wskazał lekarz leczący odwołującego. W związku z powyższym, ocena stanu rzeczy dokonana przez Sąd I instancji, mija się z faktycznymi okolicznościami i przekracza zasadę swobodnej oceny dowodów (apelacja k. 136-137).

W odpowiedzi na apelację z dnia 4 października 2018 r., odwołujący wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację k. 162-164 a.s.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżony wyrok jest trafny i odpowiada prawu.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe i w oparciu o dowody zaoferowane przez strony dokonał trafnych ustaleń faktycznych, bez przekroczenia przysługującego mu uprawnienia do swobodnej oceny dowodów. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy ustalenia te przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy podzielił przeprowadzoną przez ten Sąd analizę materiału dowodowego zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Jeden z zarzutów zawartych w apelacji dotyczy zaprezentowanej przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego. Należy podkreślić, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych i przedstawienie stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Kwestionując ustalenia Sądu należy wskazać na konkretne uchybienia lub nieprawidłowości w zakresie dokonanej oceny materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu dotyczącego popadnięcia w sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału (art. 233 § 1 k.p.c.) wymaga wykazania uchybienia przez Sąd zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Otóż to jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 listopada 2005 r., I ACa 447/05). Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez Sąd. Nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym

wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00).

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów została przeprowadzona bez przekroczenia granic ich swobodnej oceny. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy, jako całość. Nie uchybił zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dokonując oceny materiału dowodowego. Z zebranego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne. Dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu tak jak każdy inny dowód w sprawie. Sąd Rejonowy dokonując oceny dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii oraz neurochirurgii i neurotraumatologii wskazał, na kryteria, jakimi kierował się, przyznając ww. dowodom przymiot wiarygodności. Dowody te zostały dopuszczone na okoliczność ustalenia, czy uraz, jakiego doznał odwołujący w dniu 10 października 2016 r. jest urazem w rozumieniu art. 1 pkt. 13 powołanej ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w szczególności, czy uraz powstał w wyniku schorzeń istniejących w organizmie odwołującego wcześniej tj. przed zdarzeniem z dnia 10 października 2016 r., czy też został spowodowany przyczyną zewnętrzną związaną z wykonywaniem czynności objętych zakresem obowiązków na skutek zaistnienia, której doszło u odwołującego do wystąpienia objawów masywnej dyskopatii odcinka C5-C6, która kwalifikowała się do przeprowadzenia zabiegu operacyjnego. Z powyższego wynika zatem, że dowód z opinii biegłych sądowych powyższych specjalności został dopuszczony w celu wyeliminowania przyczyny wewnętrznej w postaci choroby samoistnej. W opinii z dnia 18 grudnia 2017 r. biegły sądowy z zakresu ortopedii lek. K. K. wyraźnie wskazał, że uraz doznany przez odwołującego w dniu 10 października 2016 r. pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy, jaki miał miejsce we ww. dacie. Biegły zaznaczył przy tym, że przed wypadkiem ubezpieczony nie leczył się z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego, natomiast miewał dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego. Wnioski wywiedzione przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii w opinii z dnia 18 grudnia 2017 r. zostały podzielone również przez biegłą sądową z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii dr n. med. A. M. w opinii z dnia 6 marca 2018 r. Na podstawie analizy dokumentacji zawartej w aktach sprawy biegła sądowa stwierdziła, że ubezpieczony uderzając głową o zbiornik doznał poważnego urazu kręgosłupa szyjnego w mechanizmie wyprostno-zgięciowym. Doszło wówczas do szybkiego ruchu głowy do tyłu, a następnie do przodu. Doprowadziło to do nadmiernego rozciągnięcia więzadeł oraz mięśni przykręgosłupowych w odcinku szyjnym ponad ich fizjologiczny zakres ruchów. Biegła podkreśliła, że sytuacja taka jest niekorzystna u osoby cierpiącej na chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa. U badanego stwierdzono natomiast wielopoziomowe zmiany dyskopatyczne w odcinku szyjnym kręgosłupa. Zdarzenie to spowodowało kliniczne ujawnienie się objawów choroby zwyrodnieniowej i doprowadziło do leczenia operacyjnego. W ocenie biegłej sądowej z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii niezdolność odwołującego do pracy w okresie od dnia 10 października 2016 r. do dnia 11 lutego 2017 r. pozostaje zatem w związku ze zdarzeniem z dnia 10 października 2016 r. Jednocześnie bezspornym jest, że przedmiotowy incydent z dnia 10 października 2016 r. nosi cechy nagłości i pozostaje w związku z wykonywanymi przez odwołującego obowiązkami zawodowymi. Zdarzenie z dnia 10 października 2016 r. było bowiem nieoczekiwane i niewątpliwie nastąpiło podczas wykonywania przez M. M. zwykłych czynności związanych z pełnieniem przez niego funkcji Prezesa Zarządu Spółek (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., które polegały na kontrolowaniu jakości pracy podległych mu pracowników oraz jakości wykonywanych w zakładzie pracy produktów.

Podkreślić należy, że dla oceny zewnętrznej przyczyny zdarzenia, zasadniczą rolę odegrała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., (III PO 15/62), w której stwierdzono, że przyczyną sprawczo-zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. taki, który nie wynika z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, niefortunny odruch). Uznaje się za wypadek przy pracy upadek pracownika na skutek utraty przytomności wynikającej ze skłonności do omdleń, gdy doznanie urazu następuje wskutek uderzenia o twarde podłoże lub upadku z wysokości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN oraz z dnia 14 września 1977 r., III PRN 30/77). W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby powodujący utratę przytomności, lecz czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie

powoduje uraz. W każdym razie może to być - powodujące uszkodzenie ciała - działanie sił przyrody, narzędzi pracy, maszyn, spadającego przedmiotu, czyn innej osoby, jak również zawiniona lub mimowolna czynność samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch, upadek - nawet na gładkiej powierzchni), byleby nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, że wypadek został spowodowany wyłącznie schorzeniem tkwiącym w organizmie pracownika, łączącym się choćby ze skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., zasada prawna, III PO 15/62 oraz wyroki z dnia 16 czerwca 1980 r., III PR 33/80 i z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 257/04). Wymaganie, aby uraz został spowodowany czynnikiem zewnętrznym wskazuje na konieczność związku przyczynowego pomiędzy urazem i czynnikiem pochodzącym spoza organizmu poszkodowanego, przy czym czynnik ten ma zadziałać w ramach nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną.

Element definicji wypadku przy pracy, wiążący wypadek (zdarzenie) z przyczyną zewnętrzną rozumiany jest, jako czynnik działający z zewnątrz, tak aby skutek nie był wyłącznie rezultatem zadziałania przyczyn wewnętrznych, rozumianych zawsze jako znajdujące się wewnątrz organizmu pracownika (samoistne schorzenia). Pojęciem tym nie obejmuje się cech poszkodowanego, stanowiących wewnętrzną przyczynę szkody na osobie, pochodzącą od jednostki, która wypadkiem została dotknięta, określaną jako podatność na zachorowanie lub istnienie samoistnego schorzenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1958 r., 3 CR 1230/58 oraz wyroki z dnia 9 lipca 1962 r., I CR 54/62 i z dnia 16 grudnia 2004 r., II UK 83/04). W wyroku z dnia 04 marca 2013 r., (I UK 505/12) Sąd Najwyższy stwierdził, że śmierć pracownika podczas wykonywania w czasie pracy zwykłych czynności, wskutek urazów doznanych wskutek upadku z wysokości spowodowanego atakiem padaczki jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd Najwyższy w orzecznictwie zwracał także uwagę, że uszkodzenie ciała - w sytuacji, gdy nastąpiło na tle stwierdzonych u pracownika schorzeń samoistnych - nie wyłącza samo przez się możliwości uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeżeli w stanie faktycznym ujawniłyby się przyczyny o charakterze zewnętrznym, z którymi określony skutek pozostaje w związku, np. potknięcie się chorego pracownika o nierówności chodnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1978 r., III URN 26/78). Nawet zatem, gdy źródłem nagłego zdarzenia była choroba, to należy uwzględnić przyczynę dodatkową, zewnętrzną, pochodzącą ze sfery zagrożenia pracą i przyjąć, że to właśnie ta przyczyna spowodowała uraz. W takich przypadkach przyczyną sprawczą doznanych uszkodzeń ciała pracownika jest nie tylko sam atak choroby, lecz także czynnik zewnętrzny, którego wystąpienie powoduje uraz.

W realiach rozpoznawanej sprawy, przebieg zdarzenia z dnia 10 października 2016 r. znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, tj. w postaci dokumentów oraz w opiniach biegłych sądowych z zakresu ortopedii i traumatologii oraz z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii. W trakcie wykonywania obowiązków zawodowych, ubezpieczony dokonując sprawdzenia jakości wykonania zbiornika o pojemności 5000 litrów wszedł na podest aluminiowy, który znajdował się na wysokości jego kolana, aby sprawdzić wykonanie wnętrza zbiornika, tzn. czy jest gładki i czy spełnia określone wymogi. Gdy odwołujący zajrzał do środka, buchnęła para, wtedy odchylił głowę i zsunął się z podestu, uderzając tyłem głowy w zbiornik znajdujący się za jego plecami, a następnie upadł na pięty całym ciężarem ciała. Wtedy też poczuł ból w kręgosłupie, a następnego dnia nie mógł ruszyć głową. Biegli sądowi z zakresu ortopedii i traumatologii oraz z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii jednoznacznie stwierdzili, że uraz doznany przez ubezpieczonego w dniu 10 października 2016 r. nie miał związku ze wcześniejszymi schorzeniami ortopedycznymi, gdyż ubezpieczony M. M. miał dolegliwości bólowe kręgosłupa, ale w odcinku lędźwiowym, a nie w odcinku szyjnym i z tego powodu w okresie od dnia 1 sierpnia 2016 r. do dnia 29 września 2016 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Jednocześnie w świetle tych ustaleń, za nieprawidłowe uznać należy stanowisko organu rentowego, który powoływał się na opinię wydaną przez Głównego Lekarza Orzecznika(...) Oddziału ZUS, w której zostało wskazane, że ani w protokole wypadku, ani w odwołaniu ubezpieczonego nie ma żadnej wzmianki o uderzeniu się w głowę, a jedynie jest informacja o bólu kręgosłupa. W tym miejscu wskazać jednak należy, że opinia ta jest dokumentem prywatnym, który stanowi jedynie dowód tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte (art. 245 k.p.c.). Ponieważ wnioskodawca zaprzeczał prawdziwości tego dokumentu, a spór dotyczył dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby, niż strona zaprzeczająca, to ciężar wykazania prawdziwości tego dokumentu prywatnego w myśl art. 253 zd. 2 k.p.c.

spoczywał na organie rentowym jako stronie, która chce z tego dokumentu skorzystać. To zatem organ rentowy miał obowiązek wykazania, że to nie na skutek mocnego uderzenia się w głowę oraz upadku całym ciężarem ciała na podłogę, ubezpieczony doznał dyskopatii kręgów szyjnych kręgosłupa w odcinku C5-C6. Tymczasem organ rentowy swoją inicjatywę dowodową ograniczył wyłącznie do polemiki z opiniami biegłych sądowych. Zgłoszenie przez stronę zarzutów do opinii biegłego nie pozbawia jej mocy dowodowej, jak chce tego organ rentowy. Tym bardziej jeżeli zarzuty są tylko polemiką z prawidłowymi wnioskami opinii, jak to miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy zaaprobował powyższe opinie wydane przez powołanych biegłych sądowych, mając w szczególności na uwadze fakt, że w piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2018 r. organ rentowy ostatecznie nie zakwestionował zasadności tychże opinii.

Podkreślić należy również, że zdaniem Sądu II instancji rodzaj wykonywanej przez poszkodowanego pracy i warunki, w jakich była ona świadczona, niewątpliwie stanowiły współprzyczynę opisanego powyżej incydentu. Gdyby bowiem nie konieczność dokonania sprawdzenia jakości wykonania zbiornika o pojemności 5000 litrów, wnioskodawca nie wszedłby na podest aluminiowy, znajdujący się na wysokości jego kolana, a następnie nie zajrzałby do zbiornika, z którego wówczas buchnęła para i w konsekwencji nie doszłoby do upadku i zaistnienia zdarzenia z dnia 10 października 2016 r. Odwołujący nie przechyliłby wówczas gwałtownie głowy do tyłu, co spowodowało zachwianie równowagi i upadek w trakcie, którego doszło do uderzenia tyłem głowy w zbiornik znajdujący się za jego plecami. Uraz został więc spowodowany przyczyną zewnętrzną w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a wykładnia tego przepisu, jak i jego zastosowanie w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy było w pełni trafne.

W tym miejscu wskazać także należy, że w wyroku z dnia 3 lutego 2010 r. (II PK 192/09) Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd musi zwrócić się do biegłego, jeżeli dojdzie do przekonania, że okoliczność mająca istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy może zostać wyjaśniona tylko w wyniku wykorzystania wiedzy osób mających specjalne wiadomości. W takim przypadku dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik wiadomości specjalnych jest dowodem tego rodzaju, że nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową ani wnioskowaniem na podstawie innych ustalonych faktów. Natomiast w wyroku z dnia 3 listopada 2009 r. (I UK 138/09) Sąd Najwyższy stwierdził, że Sąd nie może samodzielnie dokonać ustalenia dotyczącego stanu zdrowia i stopnia naruszenia sprawności organizmu poszkodowanego. Ponadto w wyroku z dnia 3 września 2009 r. (II UK 30/09) Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy sprawa wymaga wiadomości specjalnych, to Sąd nie może rozstrzygać wbrew opinii biegłych sądowych. W realiach rozpoznawanej sprawy, Sąd Rejonowy przeprowadził dokładne i wszechstronne postępowanie dowodowe oraz dokonał właściwych ustaleń, które Sąd Okręgowy w całości podziela.

Wobec powyższego zgłoszone w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego w postaci art. 3 ust. 1 i art. 6 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1376 ze zm.), a w konsekwencji również i zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. okazały się bezzasadne.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...)Oddział w W., o czym orzekł w sentencji wyroku. Skarżący w apelacji wniósł także o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy. W sprawie nie doszło jednak do nieważności postępowania branej pod uwagę przez Sąd Okręgowy z urzędu (art. 379 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.), a Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. a contrario).

SSO Zbigniew Szczuka SSO Marcin Graczyk SSO Dorota Michalska

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Dorota Michalska